

Fundacja #1, Jestem

Urodzony ZIP spod znaku Iwa
Siemano, witam, to znowu ja
Egzystuję tutaj sobie ładnych parę lat
Nie do końca pięknych, bo nie było łatwo
Nieraz do brzegu zapierdalało się tratwą
Teraz nie narzekam, ale pieniędzy brakuje
To jest to czego każdy potrzebuje
Kiedyś by się żyło lepiej zapracuję
Swoją cel już mam i tego się pilnuje
Pomyśl no sam co możesz w życiu robić
Jak tu zarobić przy tym nikogo nie pobić
Jak się zachować gdy już nic nie możesz zrobić?
Jak to wszystko kontrolować
Pomyśl, bo po co cenny czas masz marnować
Chyba lepiej wolnością się jest delectować
Szponić, kochać, nawet legalnie pracować
Przecież byłem i będę, człowiekiem jestem
A życie me nieustannym testem
Preparat jestem ale wszystko się zmienia
Wiem, że każdy ZIP ma mi coś do powiedzenia
Powodzenia życzę teraz wszystkim
Aby oby nie polegli na betonie śliskim
Jechać z kurwiskami i konfidencją tym
Raz dobry humor, wiedz, że raz jestem zły
Robię to co chcę, to co chcę robię
Kiedyś gorzej teraz lepiej ułożony
W głowie błędy, nie powiem było tego mnóstwo
Popłynąłem z kurwą mając ją za bóstwo
Tam gdzie dopłynąłem to jednak nie był eden
Przez to nie jeden na mej ksywie stawiał kreskę
Bo fakt wstąpiłem wtedy na złą ścieżkę
Obstawiałem orła a trafiłem reszkę
Wielu liczyło, że już tam zostanę
Nigdy więcej amen i tak już zostanie
Preparat jesteś, jak nie jak tak
To u marka
grupy o złej sławie jak krak
Dziękowa brat za pomocną rękę
Dzięki takim jak wy łatwiej wrócić na powierzchnie
Elo ZIP dzięki wam jestem
A życie me nieustannym testem
[x2]
Jestem tym kim byłem i będę
Tym kim jestem, człowiekiem za wszelką cenę
Życie me jestestwa testem
Taki jestem, taki jestem
Elo ziomek miałem taki moment
Kiedy myślałem, że już ze mną koniec
Całe życie przeleciało przed oczami
Przez parę lat na bakier z wartościami
To co mnie gubiło niszczyło mnie doszczętnie
A na mojej szyi zaciskało pętlę
Odrzuciłem to w pizdziec, jestem
Na nowo odrodzony, jestem teraz wolny
Kocham sam siebie, jestem odważny
Wiem, że się zmieniam, lepiej mnie nie drażnij
Ten co mnie zna potwierdzi to każdy
Nie znasz mnie nie rób sobie jazdy
Taki jestem, obiecuję poprawę
Ja wiem co mówię, zdaję sobie z tego sprawę
Jestem sobą, trzymam swego zdania
Nic mnie nie powstrzyma od rapu nagrywania
Jestem człowiekiem namacalnie
Popelniam błędy jak wszyscy naturalnie

Jestem pozytywny, taki już zostanę
Choć nieidealny szczęście jest mi dane
Wszystko co posiadam noszę przy sobie
A moim majątkiem to co mam w głowie
Biedny czy bogaty weź to oceń sobie
Nie obchodzi mnie to, doskonale wiem co robię
Był w moim życiu taki okres menci
Odlot za odlotem, ale nie na Okęciu
Leciał dzień za dniem całkiem beztrąsko
A jedyną trwogą czy nie capnie mnie wojsko
Pewnego dnia nastąpił krach zrobiło się grząsko
I bardzo mrocznie mówiąc potocznie
Po prostu zwątpiłem, przepraszam ojciec
Za to, że zwątpiłem gdy żywot wiodłem
Niezwykle barwny, ty czekałeś na mnie długo
Wreszcie powróciłem jak syn marnotrawny
Dziś jestem twym sługą, Jezu Chryste dzięki tobie
Sumienie mam czyste jestem ZIPerem
Samo życie ziomus, saga z charakterem
Charakternie, masz rozum, masz serce, masz szczęście ziomus
Komu jak komu ale szczęściu trzeba pomoc
Wiara czyni cuda, masz na to żywy dowód
Niejeden mam powód by kochać życie
Choć je kocham bez powodu
Jak obieram drogę to tylko bez odwrotu
Zaufaj Bogu lub nie ufaj nikomu
Ja zaufałem, dziś jestem kim jestem
A to jest mój czas i to jest moje miejsce
[x2]
Jestem tym kim byłem i będę
Tym kim jestem, człowiekiem za wszelką cenę
Życie me jestestwa testem
Taki jestem, taki jestem